

sygn. akt I ACz 1363/12

## POSTANOWIENIE

**dnia 24 września 2012 r.**

Sąd Apelacyjny w Krakowie, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Rusin

Sędziowie: SSA Zbigniew Ducki

SSA Teresa Rak

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2012 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku J. B. i P. B.

przy uczestnictwie M. F.

o nadanie klauzuli wykonalności na rzecz następcy prawnego

na skutek zażalenia wnioskodawców na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie, I Wydział Cywilny, z dnia 27 kwietnia 2012 r., sygn. akt I Co 94/12

**postanawia:**

oddalić zażalenie.

sygn. akt I ACz 1363/12

## UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 24 września 2012 r.

Postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2012 r., sygn. akt I Co 94/12, Sąd Okręgowy w Krakowie, I Wydział Cywilny, oddalił wnioski J. B. i P. B., tj. byłych współników wykreślonej z rejestru przedsiębiorców KRS spółki jawnej pod firmą: Hurtownia (...) spółka jawna”, o nadanie na ich rzecz klauzuli wykonalności nakazowi zapłaty wydanemu w dniu 28 marca 2003 r., sygn. akt(...) przez Sąd Okręgowy w Krakowie, I Wydział Cywilny, w sprawie z powództwa Hurtowni (...) spółka jawna w K. przeciwko M. F.. W uzasadnieniu postanowienia Sąd Okręgowy wskazał, że jak wynika z uchwały współników o rozwiązaniu spółki z dnia 21 grudnia 2010 r. zdecydowali się oni na rozwiązanie spółki bez przeprowadzania likwidacji, ponieważ uważali, iż spółka nie ma żadnego majątku ani zobowiązań. Jednakże przekonanie to było błędne, albowiem w rzeczywistości spółka miała majątek w postaci wierzytelności pieniężnej w stosunku do M. F. stwierdzonej ww. nakazem zapłaty z dnia 28 marca 2003 r. Oznacza to, że w sprawie niniejszej doszło do wykreślenia spółki jawnej z rejestru przedsiębiorców KRS, mimo iż spółka ta dysponowała majątkiem. W tej sytuacji należało rozstrzygnąć kwestię, jaki status ma majątek spółki jawnej wykreślonej z rejestru. W ocenie Sądu Okręgowego, przepisy k.s.h. nie regulują wprost tej kwestii, a ponadto brak jest wypowiedzi orzecznictwa w tej materii. Z uwagi jednak na to, że w aktualnym stanie prawnym spółka jawna ma podmiotowość prawną (art. 33<sup>1</sup> §1 k.c.), uzasadnione jest sięgnięcie do zapatrywań orzecznictwa odnoszących się do statusu majątku wykreślonej z rejestru spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W tej kwestii SN w uchwale z dnia 24 stycznia 2007 r., III CZP 143/2006, OSNC 2007/11/166 opowiedział się za poglądem, że nieobjęty likwidacją majątek wykreślonej z rejestru przedsiębiorców spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie należy do jej współników. Dlatego też w

wypadku ujawnienia się takiego majątku konieczne jest dokończenie postępowania likwidacyjnego. Przenosząc te rozważania na grunt rozpatrywanej sprawy, Sąd Okręgowy uznał, że wykreślenie spółki jawnej z rejestru bez przeprowadzania postępowania likwidacyjnego nie oznacza, że wierzytelności wchodzące w skład majątku spółki przechodzą do majątku jej wspólników. Dlatego też wspólników tych nie można uznać za następców prawnych wykreślonej spółki w rozumieniu art. 788 §1 k.p.c., co przekłada się na niedopuszczalność nadania na ich rzecz klauzuli wykonalności nakazowi zapłaty z dnia 28 marca 2003 r. Tym samym mimo, iż na poświadczenie swoich uprawnień wnioskodawcy przedstawili dokumenty urzędowe, przy czym o takim charakterze tych dokumentów ma rozstrzygać fakt ich poświadczenia w trybie art. 129 §3 k.p.c. za zgodność z oryginałem przez radcę prawnego występującego w sprawie jako pełnomocnik wnioskodawców, ich wniosek musiał podlegać oddaleniu. Za oddaleniem wniosku przemawia, zdaniem Sądu Okręgowego, dodatkowo okoliczność, że wnioskodawcy domagali się nadania klauzuli wykonalności na rzecz ich obu jednocześnie w stosunku do całego tytułu egzekucyjnego. Tymczasem, nawet gdyby uznać ich ostatecznie za następców prawnych spółki, należałoby przyjąć, że wierzytelność objęta nakazem jako wierzytelność pieniężna winna być między nich podzielona w proporcjach określonych w art. 82 §2 k.s.h.

Powyższe postanowienie zostało zaskarżone w całości zażaleniem przez wnioskodawców, którzy podnieśli, że spółka jawna jest spółką osobową, w związku z czym nie można stosować do niej reguł dotyczących spółki kapitałowej. Podkreślili również, że z dołączonych do wniosku dokumentów, tj. zwłaszcza umowy spółki, wynika, iż istnieje możliwość nadania na ich rzecz klauzuli wykonalności w proporcjach odpowiadających ich udziałom w spółce.

W oparciu o przedstawione argumenty, wnioskodawcy wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, a także orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

#### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Zażalenie jest bezzasadne i podlega oddaleniu, mimo trafności podniesionego przez wnioskodawców zarzutu dotyczącego niedopuszczalności stosowania do spółki jawnej reguł odnoszących się do spółek kapitałowych.

Nie jest poprawne stanowisko Sądu Okręgowego, wedle którego brak jest wypowiedzi orzecznictwa w kwestii statusu majątku wykreślonej z rejestru przedsiębiorców spółki jawnej. W wyroku z dnia 24 lipca 2009 r., III CSK 134/09, Lex nr 528221, Sąd Najwyższy wyraził bowiem pogląd, że wspólnicy spółki jawnej, którzy podjęli uchwałę o jej rozwiązaniu bez przeprowadzenia likwidacji, nie określając sposobu zaspokojenia długów, są następcami prawnymi tej spółki. Wprawdzie pogląd ten został wyrażony na gruncie innego niż w niniejszej sprawie stanu faktycznego. Chodziło bowiem w nim o kwestię odpowiedzialności byłych wspólników za zobowiązania wykreślonej z rejestru, a więc nieistniejącej już w sensie prawnym, spółki jawnej. Niemniej jednak należy uznać, że przyjęte przez SN zapatrywanie ma wymiar ogólniejszy, albowiem wykluczone jest przyjęcie, że następstwo prawne odnosi się tylko do długów, natomiast już nie do praw przysługującej dawnej spółce jawnej. Należy też zwrócić uwagę, że przytoczony przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia pogląd SN, wedle którego w przypadku ujawnienia się pewnego majątku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością już po jej wykreśleniu z rejestru przedsiębiorców KRS konieczne jest dokończenie postępowania likwidacyjnego, był motywowany w głównej mierze faktem, że wspólnicy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie ponoszą odpowiedzialności za jej długi. Majątek spółki z o.o. jest zatem co do zasady jedynym źródłem zaspokojenia wierzycieli tej spółki. Stąd też zgodnie z regulacją art. 272 k.s.h. rozwiązanie tej spółki może nastąpić dopiero po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, w ramach którego wzywa się wierzycieli do zgłaszania swych wierzytelności (art. 279 k.s.h.), następnie zaś spienięża się cały majątek spółki i, po zaspokojeniu wierzycieli, nadwyżkę dzieli się między wspólników. W przeciwieństwie do spółki z o.o. po podjęciu przez wspólników uchwały o rozwiązaniu spółki jawnej przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego nie jest obligatoryjne. Zgodnie bowiem z regulacją art. 67 §1 k.s.h. wspólnicy mogą uzgodnić, nawet w samej uchwale o rozwiązaniu spółki, inny sposób zakończenia jej działalności. Ta różnica między spółką z o.o. a spółką jawną wynika właśnie z faktu, że pomimo ustania bytu prawnego spółki jawnej jej wspólnicy w dalszym ciągu ponoszą odpowiedzialność za jej długi. Nieprzeprowadzanie likwidacji spółki jawnej nie grozi zatem wierzycielom tej spółki utratą jedynej szansy na zaspokojenie swoich wierzytelności.

Nie ulega wątpliwości, że w uchwale z dnia 21 grudnia 2010 r. wnioskodawcy zdecydowali się na inny niż likwidacja sposób zakończenia działalności spółki, jakkolwiek właściwie go nie określili, gdyż błędnie uważali, że spółka nie ma żadnego majątku i w związku z tym sądzili, że określenie precyzyjnych reguł podziału majątku spółki nie jest potrzebne. Należy przyjąć, że byli wspólnicy mogą to zaniechanie naprawić, tzn. w drodze dodatkowej uchwały uzupełniającej uchwałę z dnia 21 grudnia 2010 r. określić sposób podziału między siebie wierzytelności stwierdzonej nakazem z dnia 28 marca 2003 r. Jeżeli jednak tego nie zrobią, ustalenie, w jakich proporcjach należy między nich rozdzielić tę wierzytelność z konieczności będzie musiało się opierać na regulacji art. 82 §2 k.s.h. Zgodnie z tym przepisem reguł podziału majątku spółki między jej wspólników należy w pierwszej kolejności poszukiwać w umowie spółki. Jeżeli jednak umowa spółki nie zawiera postanowień w tej kwestii, należy najpierw spłacić wspólnikom ich udziały (pojęcie udziału kapitałowego określa art. 50 k.s.h.), a ewentualnie pozostałą po tej spłacie nadwyżkę podzielić między nich w stosunku, w jakim uczestniczyli w zysku spółki. Zastosowanie przedstawionej regulacji w niniejszej sprawie nie jest jednak możliwe, gdyż załączona do wniosku umowa spółki jest niekompletna (umowa ta składa się tylko z jednej strony, zakończonej §12 regulującym kwestię zakazu działalności konkurencyjnej, i nie jest podpisana, a jedynie parafowana przez wspólników). Na tej pierwszej stronie w §7 określono wysokość wkładów poszczególnych wspólników. Natomiast brak jest tam postanowień dotyczących podziału majątku spółki po jej rozwiązaniu, a także postanowień regulujących kwestię udziału poszczególnych wspólników w zyskach spółki. Należy przy tym zwrócić uwagę, że jeżeli ta ostatnia kwestia nie została wprost uregulowana w umowie spółki, to wedle regulacji kodeksowej (art. 51 k.s.h.) każdy wspólnik ma prawo do równego udziału w zyskach.

Wyżej wskazana niekompletność załączonej do wniosku umowy spółki nie pozwala na określenie, w jaki sposób (wedle jakiej proporcji) należy podzielić między wspólników wierzytelność stwierdzoną nakazem zapłaty z dnia 28 marca 2003 r. Dlatego też złożony wniosek prawidłowo został oddalony, albowiem brak jest dostatecznych dowodów na akceptację stanowiska pełnomocnika wnioskodawców, wedle którego wspomniana wierzytelność winna zostać rozdzielona między wspólników w proporcjach odpowiadających ich udziałom w spółce.

Ponadto, należy zwrócić uwagę, że wbrew stanowisku sądu I instancji załączony do wniosku fragment umowy spółki wskutek jego poświadczenia przez występującego w sprawie radcę prawnego w trybie art. 129 §3 k.p.c. wcale nie stał się dokumentem urzędowym. Już bowiem z dosłownego brzmienia art. 129 §3 k.p.c. wynika, że charakter dokumentu urzędowego ma tylko poświadczenie zgodności z oryginałem dokonane przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zaś sam odpis dokumentu będący przedmiotem tego poświadczenia. Tym samym wykluczone jest przyjęcie, że wskutek poświadczenia za zgodność oryginałem przez profesjonalnego pełnomocnika występującego w sprawie odpisu dokumentu prywatnego, dokument ten nabiera charakteru dokumentu urzędowego. Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że aby umowa spółki i uchwała z dnia 21 grudnia 2010 r. mogły zostać uznane za dokumenty stanowiące podstawę nadania klauzuli wykonalności na rzecz wnioskodawców w trybie art. 788 §1 k.p.c. podpisy wspólników pod tymi dokumentami, które niewątpliwie mają charakter dokumentów prywatnych, muszą zostać poświadczone przez notariusza. W obecnym stanie prawnym jedynie notariusz ma bowiem uprawnienia do poświadczania własnoręczności podpisu (por. art. 96 pkt 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz. U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158 z późn. zm.)). Po poświadczeniu przez notariusza własnoręczności podpisów złożonych pod wymienionymi wyżej dokumentami prywatnymi, dokumenty te nie muszą zostać dołączone do wniosku w oryginale, o ile wnioskodawców nadal będzie reprezentował profesjonalny pełnomocnik, który poświadczy ich zgodność z oryginałem w trybie art. 129 §3 k.p.c.

Podsumowując powyższe uwagi stwierdzić należy, że jakkolwiek wnioskodawcy są następcami prawnymi wykreślonej z rejestru przedsiębiorców spółki jawnej, to jednak część z załączonych przez nich do wniosku o nadanie klauzuli wykonalności dokumentów nie należy do żadnej z kategorii wymienionej w art. 788 §1 k.p.c., a nadto jeden z tych dokumentów (umowa spółki) jest wysoce niekompletny, przez co nie można ustalić, w jakich proporcjach należy rozdzielić między byłych wspólników wierzytelność stwierdzoną nakazem zapłaty z dnia 28 marca 2003 r. W tym stanie rzeczy, uwzględnienie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności jest niedopuszczalne, dlatego też zaskarżone postanowienie, pomimo częściowo błędnego uzasadnienia, należało uznać za prawidłowe.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 §2 k.p.c.